

Instytut Pamięci Narodowej - Warszawa

<https://warszawa.ipn.gov.pl/waw/aktualnosci/166717,Otwarcie-angielskiej-wersji-wystawy-Zimna-wojna-Krotka-historia-podzielonego-swiata.html>
2022-08-20, 07:09

Otwarcie angielskiej wersji wystawy „Zimna wojna. Krótka historia podzielonego świata” - Timișoara (Rumunia), 9 czerwca 2022









W czwartek **9 czerwca br. w Muzeum Memoriału Rewolucji 1989 w Timișoarze (Asociația Memorialul Revoluției 16-22 Decembrie 1989 Timișoara)** odbył się wernisaż angielskiej wersji wystawy **„Zimna wojna. Krótka historia podzielonego świata”**, przygotowanej przez Oddział Instytutu Pamięi Narodowej w Warszawie.

Wydarzenie zorganizowane zostało na zaproszenie i we współpracy z Instytutem Polskim i Ambasadą RP w Bukareszcie. Ekspozycję otworzyli: Gino Rado, dyrektor Muzeum Memoriału Rewolucji 1989 w Timișoarze; Wojciech Mrozowski, z-ca dyrektora Instytutu Polskiego w Bukareszcie; Przemysław Walewski, reprezentujący Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych im. gen. Bronisława Kwiatkowskiego; dr Dariusz Gałaszewski, naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Warszawie oraz autorzy wystawy dr Paweł Sasanka i Sławomir Stępień.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz lokalnych władz, a emocje w czasie prezentacji wystawy potęgowała obecność delegacji Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Rumunii, stacjonującego w garnizonie Craiova oraz

rumuńskiej 18. Brygady Badawczo-Obserwacyjnej „Decebal” z Timișoary – w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego. W czasie wernisażu dzielono się wspólnymi doświadczeniami z procesu upadku komunizmu w 1989 r. i miejscu w zimnej wojnie Polski i Rumunii. Autorzy wystawy podzielili się także refleksją na temat dotychczasowych prezentacji wystawy, m.in. w Niemczech, Ukrainie, Bułgarii, czy Rumuni, i ich zmieniających się na przestrzeni kilkunastu lat kontekstów historycznych, a także współczesnych. Wszyscy uczestnicy wernisażu zwrócili uwagę na szczególną aktualność wystawy w kontekście toczącej się wojny w Ukrainie.

Podkreślić należy także udział w otwarciu wystawy Przemysława Walewskiego, który przypomniał wydarzenia z grudnia 1989 r., kiedy to wraz z pięcioma poznańskimi studentami wyruszył do Rumunii z misją humanitarną. W Muzeum znajduje się stała ekspozycja „Solidarni z Rumunią. Grudzień 1989 – styczeń 1990” przygotowana i przekazana przez Instytut Pamięci Narodowej, przedstawiająca poszczególne etapy tej spontanicznej i dramatycznej wyprawy. Na wieść o walkach w Timișoarze, a następnie w Bukareszcie w grudniu 1989 r., niezależnie od siebie, w różnych miastach Polski rozpoczęto akcję na rzecz pomocy walczącym o wolność Rumunom. Również środowisko poznańskich działaczy opozycji demokratycznej zaczęło organizować pomoc i konwoje z lekarstwami, opatrunkami i żywnością. Wśród nich znalazł się także Jan Kołodziejski, fotoreporter i działacz opozycji, który dokumentował obalenie reżimu Nicolae Ceaușescu w Rumunii, a którego zdjęcia zostały zaprezentowane na wystawie „Solidarni z Rumunią”. Jednym z bohaterów tej fotorelacji jest Przemysław Walewski.

Delegacja Instytutu Pamięci Narodowej miała także możliwość zwiedzania samego Muzeum Memoriału Rewolucji 1989 znajdującego się w byłych koszarach po wojskach sowieckich, a także odwiedzenie miejsc związanych z tragicznymi wydarzeniami rumuńskiej rewolucji w Timișoarze. Między innymi pomnik „Ukrzyżowanie” upamiętniający ofiary rewolucji znajdujący się na placu Zwycięstwa przed prawosławną katedrą Metropolii Banatu (Sobór Trzech Świętych Hierarchów) – miejsca, które już w 1989 r. stało się symbolicznym dla pamięci o krwawych walkach.

Ekspozycja wystawy „Zimna wojna” w Timișoarze potrwa do 31 lipca br.

Muzeum Memoriału Rewolucji 1989 w Timișoarze (Asociația Memorialul Revoluției 16–22 Decembrie 1989 Timișoara) upamiętnia i dokumentuje tragiczne wydarzenia rewolucji z grudnia 1989 r., które doprowadziły do upadku rządów komunistycznych w Rumunii, obalenia reżimu Nicolae Ceaușescu oraz egzekucji dyktatora i jego żony Eleny. Choć wydawało się, że władza dyktatora jest nie zagrożona, to od pierwszych zamieszek do jego rozstrzelania minęły niespełna dwa tygodnie. Rumunia była jedynym krajem bloku

wschodniego, który w tak krwawy sposób obalił komunistyczną władzę. Łącznie rewolucja pochłonęła ponad tysiąc ofiar.

To właśnie w Timișoarze w grudniu 1989 r. pojawiła się iskra, która w niedługim czasie doprowadziła do upadku dyktatury Ceașescu. Zaczęło się od ewangelickiego pastora László Tórkésa, który za krytykę władzy miał zostać przeniesiony do odległej parafii. W jego obronie stanęli zarówno Węgrzy, jak i Rumuni, a chaotyczne bójki z milicją przerodziły się w regularną uliczną bitwę. Odpowiedzią władzy na manifestację, teraz już o jawnie antyreżimowym nastawieniu, była brutalna interwencja wojska i sił porządkowych, w tym Securitate, która doprowadziła do śmierci ponad stu osób. 18 grudnia Ceașescu ocenił, że sytuacja została opanowana i wyruszył w zaplanowaną wcześniej podróż do Iranu. Wrócił z niej zaledwie po dwóch dniach zaalarmowany pogarszającą się sytuacją w kraju. Było już jednak za późno. Zamieszki wybuchły w Bukareszcie, a także w innych większych miastach kraju. Timișoara zaś, 20 grudnia 1989 r. została ogłoszona pierwszym wolnym miastem w Rumunii.

Po wojnie następuje całkowity rozłam między Związkiem Sowieckim i jego satelitami po jednej stronie, a resztą kuli ziemskiej po drugiej. Krótko mówiąc, w miejsce jednego, mamy dwa światy.

Charles E. Bohlen, 30 VIII 1947 r.

(amerykański dyplomata, w latach 1953–1957 ambasador USA w Moskwie)

Wbrew powszechnym oczekiwaniom koniec II wojny światowej nie przyniósł nadziei na pomyślną przyszłość, trwałe bezpieczeństwo, pokój i wolność. Wojna, która rozpoczęła się jako starcie totalitaryzmu nazistowskiego ze światem zachodnich demokracji, zakończyła się zwycięstwem koalicji państw demokratycznych i radzieckiego totalitaryzmu, o niedających się pogodzić ustrojach i dążeniach. Po zwycięstwie, między dotychczasowymi sojusznikami szybko narastało poczucie nieufności i zagrożenia prowadzące do kolejnej konfrontacji – wprawdzie nie zbrojnej, lecz geopolitycznej, ideologicznej i ekonomicznej – zimnej wojny. Wyczerpana wojną Europa, a w ślad za nią reszta świata, podzieliły się na dwa wrogie obozy, zaś wizja konfliktu zbrojnego między nimi – tym razem z użyciem broni atomowej – wydawała się coraz bardziej realna.

Rezultaty II wojny światowej okazały się niezwykle trwałe i ukształtowały na blisko pół wieku powojenny układ sił. Zimna wojna rozpoczęła się od konfliktu między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi i państwami Europy Zachodniej, a następnie stopniowo rozszerzyła się na cały świat. Czas zimnej wojny to: polaryzacja państw i kontynentów wokół rywalizujących ze sobą supermocarstw, napięcia polityczne, rywalizacja ideologiczna, wyścig zbrojeń, walka wywiadów, wojna psychologiczna i walka o wpływy na obszarach peryferyjnych. Po raz pierwszy w dziejach nikt nie mógł mieć pewności, że wygra – lub tylko przetrwa – wielką wojnę, i dlatego nie można było jej rozstrzygnąć przez starcie militarne. Niezależnie od tego zimna wojna była w istocie wojną czasami aż nadto gorącą, nawet jeśli do jawnej lub bezpośredniej konfrontacji zbrojnej między supermocarstwami dochodziło tylko incydentalnie i sporadycznie, nawet jeśli nie zdecydowano się wykorzystać arsenałów nuklearnych i odwołać do broni ostatecznej – atomowej i wodorowej.

Wiek XX nazaczyły zbrodnie popełnione w czasie II wojny światowej – ludobójstwo, zagłada, czystki etniczne. Na przestrzeni niemal pięćdziesięciu lat od jej zakończenia świat stał się areną kolejnych przerażających zbrodni, a wojska i aparatu terroru używano z krwawym skutkiem w całej Europie Środkowo-Wschodniej, w europejskich koloniach, w Azji, Afryce i Ameryce Południowej, w konfliktach, w których zginęły miliony ludzi, w ramach zimnej wojny i poza nią. Wraz z upadkiem rządów komunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej, zjednoczeniem Niemiec i rozpadem ZSRR zimna wojna zakończyła się, co pozwoliło rozwiązać lub opanować niektóre z konfliktów. Inne, które wybuchły niezależnie od konfrontacji między supermocarstwami, ale zostały w nią uwikłane, trwały lub trwają także po jej zakończeniu. Zachód w tym starciu czuł się zwycięzcą, ale z perspektywy czasu stało się jasne, że wbrew słynnemu twierdzeniu Francisa Fukuyamy – koniec zimnej wojny nie oznaczał bynajmniej „końca historii”, otwierał tylko jej nowy rozdział.

Wystawa Zimna wojna jest zaproszeniem do podróży w przeszłość, w realia konfliktu, który przez blisko pół wieku od zakończenia II wojny światowej zdominował powojenną historię, wpłynął na życie milionów ludzi i ukształtował oblicze dzisiejszego świata. Totalny i wielopłaszczyznowy charakter zimnowojennej konfrontacji, odcisnął swoje piętno na wielu różnych obszarach życia. Dlatego też wystawie nadano formę wielowątkowej narracji, na którą składają się wydarzenia, zjawiska i ich różne aspekty, znaczące – choć czasem mało znane lub wręcz zapomniane – dla przebiegu tego konfliktu. Na zimną wojnę można jednak spojrzeć także nie tylko przez pryzmat wielkiej polityki i amerykańsko-sowieckiej rywalizacji, lecz także jednostkowych losów ludzkich.

O szczególnej sile wyrazu opowiadanej historii decydują ilustrujące ją fotografie. Dlatego

wśród słynnych, ikonicznych zdjęć oraz tych mniej znanych, znalazły się nie tylko obrazy o charakterze dokumentacyjnym, ale także te zapadające w pamięć, rejestrujące ulotne chwile i ludzkie emocje, skłaniające do refleksji. Wbrew przekonaniu, że „obraz jest obiektywnym zapisem wydarzeń z przeszłości i nie kłamie”, wiele historii opowiedzianych na wystawie dowodzi zasadności pytań o obiektywizm, bezstronność i prawdomówność tego medium. Tym bardziej, że ma ono wielką siłę perswazji, co dobrze oddaje skądinąd nadużywane stwierdzenie, że „jeden obraz może zastąpić nawet tysiąc słów”. Obiektywizm pozostaje ideałem niedościgłym, a czasem wręcz niepożądanym. Pomijając sytuacje, w których fotografia nabiera znaczenia wbrew intencjom autora, równie często była i jest wykorzystywana jako narzędzie propagandy w celu kształtowania opinii. Warto o tym pamiętać, oglądając zdjęcia zamieszczone na wystawie i zapoznając się z ich – nierzadko zaskakującą i mało znaną – historią.